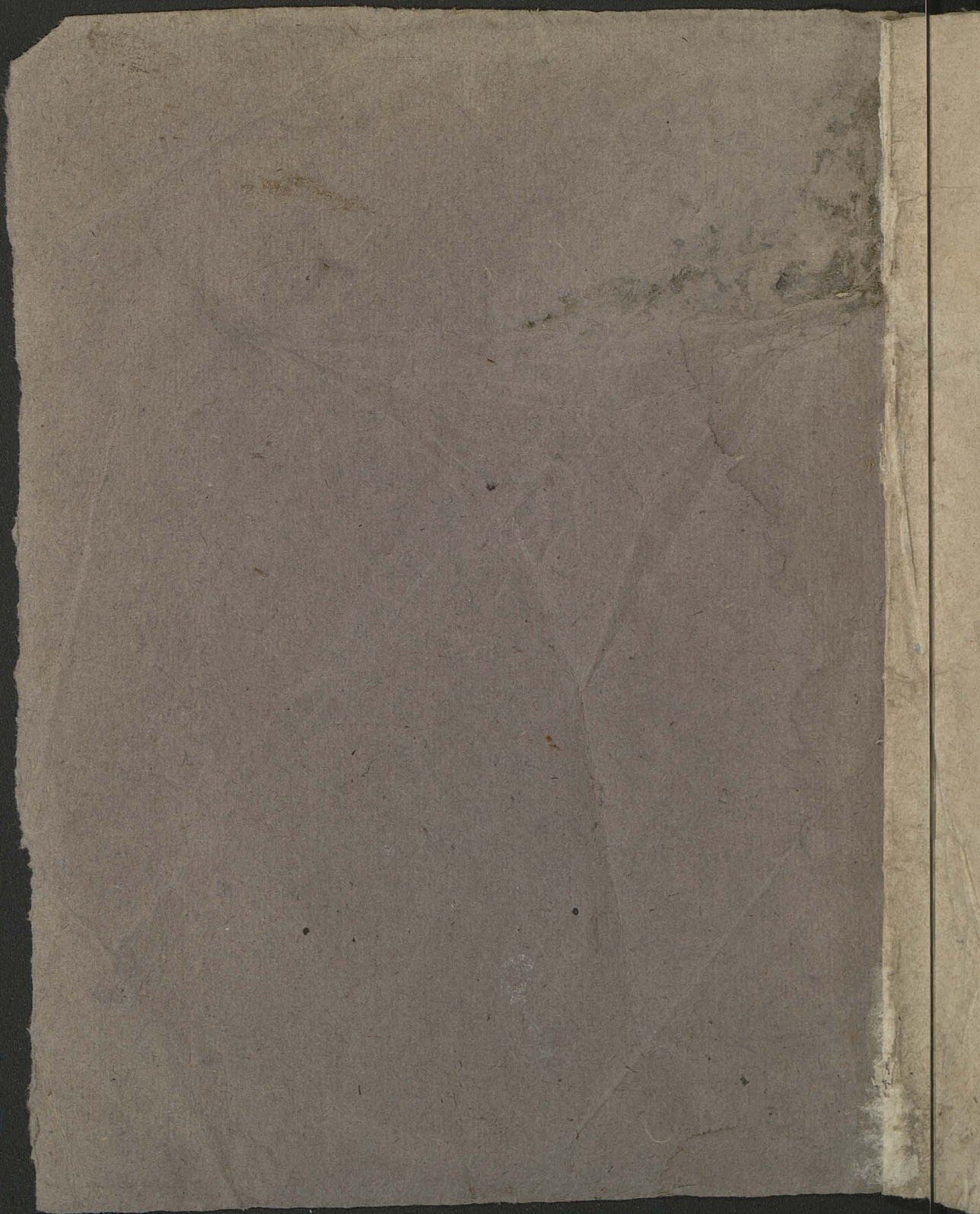
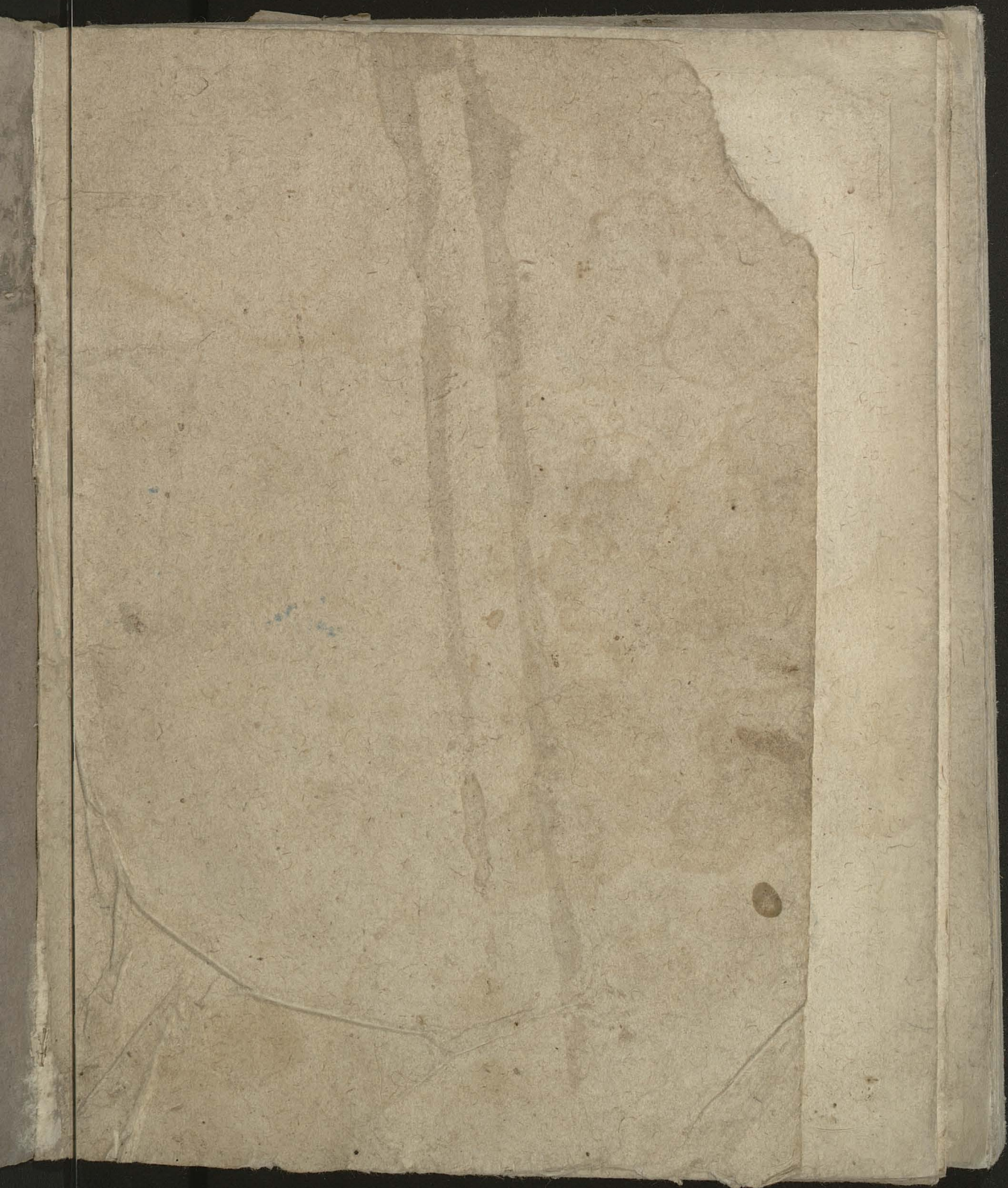
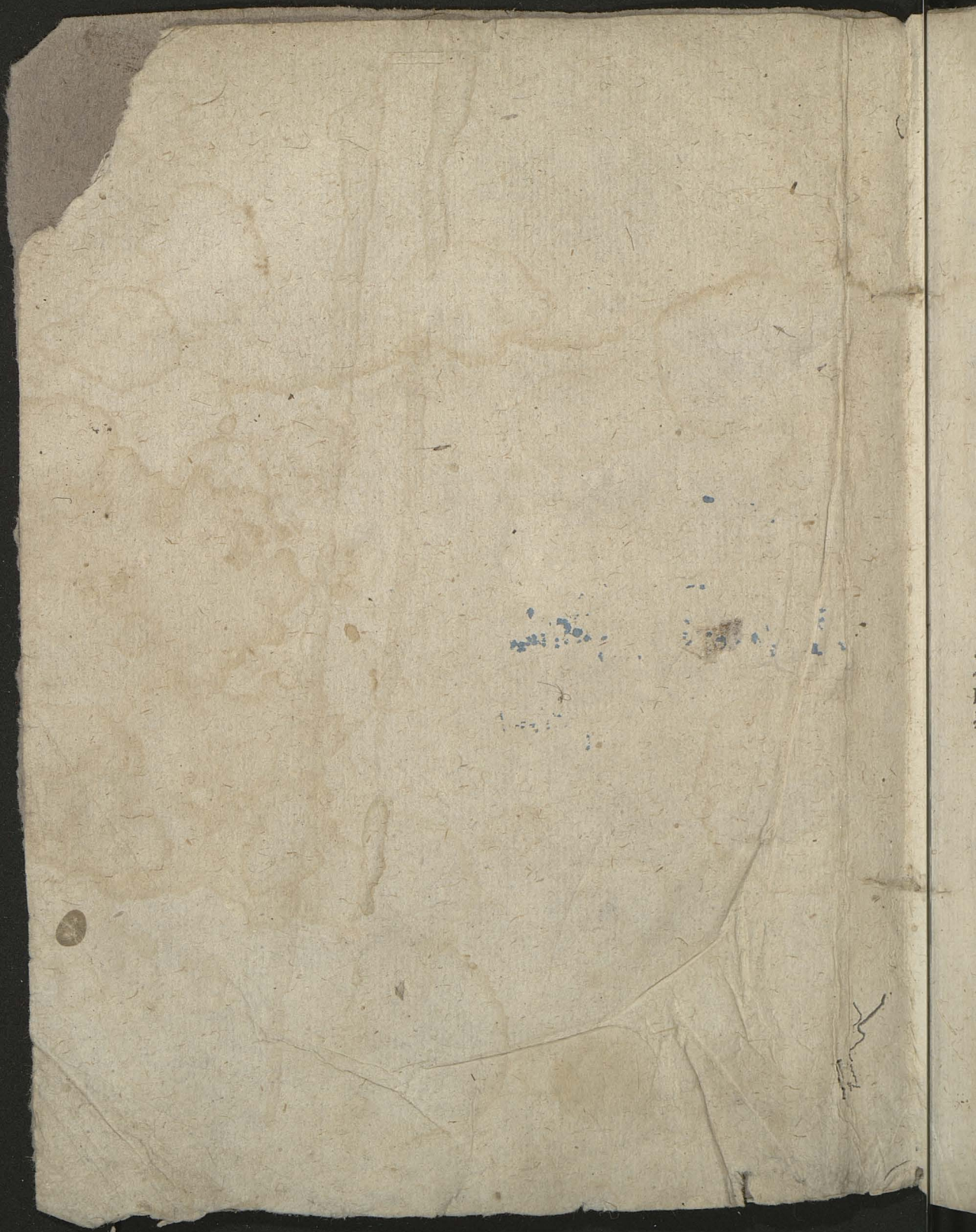


Aut. F. lasiano Xen.
o M.

5









KAZANIE

B. SALOMEI

Miáne w Krakowie w Kościele S. Iędrzeiá Apoſt.

Roku 1758

Fortis est ut mors dilectio. Cant. 8.

Mocne ieſt jak Smierć kochanie.



O w rozporządzeniu Niebios za cel najpierwszy Błogosławionym założył największych dziełow Sprawca, to w ustanowieniu na ziemi Kościoła ſwego, tenże Naywyższy Rządca ugruntował; Ze iáko tamtych, áżeby był w granicach ſzczęſciá pomysłnego na wieki utrzymał, zwiázał ich ſciſle ogniewami miłości, tak tych áżeby oderwał odwſzelkiego złego, á ugruntował w dobrym, teyże miłości iarzmem ſpoił; iak zaſ to iarzmo mocne wie-

A

dnocze:

K A Z A N I E

dnoczeniu, gruntowne w utrzymaniu, Sam Duch Najświętzy w podobieństwie przereczonym daie poznać, *Fortis est ut mors dilectio*, mocne jest iak śmierć Koehanie Iako bowiem śmierć zabija w ludziach ciało; tak miłość życia wiecznego zabija w człowieku do wszystkich marności ziemskich pożądlivość. Y kogo z ludzi doskonale pożera, temu do wszelkich do czesności wszystkie odeymuie zmysły. To podobieństwo opisuje Grzegorz S. (a) *Fortis est ut mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amore rerum temporalium vita aeterna charitas occidit, nam quem perfecte absorbuerit, ad terrena foris desideria insensibilem reddit.* Iakoż w prawdzie, powiedzcie mi: co sprawiło w Świętych Pańskich tak wspaniały umysł, do porzucenia wysokich Imion, Honorow, fortun, Bogactwa? &c. co wzbudziło tak ochotne pragnienie do pogardzenia wszelkiemi powaby Swiata? Co do ponoszenia cierpliwie dolegliwości, nieprzesłamane utwierdziło Męstwo? Co po katuszach y więzieniach w SS. Męczennikach do wytrzymywania naynieznośnicyzszych mak y boleści tak niezwyctiężone ugruntowało serce? iezeli nie miłość BOGA? która na szali Sprawiedliwego umysłu tyle wazy, co y śmierć; kochać BOGA, wszystkie krzywdy dla niego ponosząc, iedno jest w cenie y szacunku co w tym momencie dla BOGA życie skończyć. *Fortis est ut mors dilectio.* Bez czegoż proszę schodzi wierze na życiu, nadziei na upewnieniu, rostopności na świetle, męźności na władzy, w strzemigzliwości na zasludze, zasludze na płacy? iezeli nie bez Boskiej miłości? według Pawła S. (b) *Gdybym językami ludzi mówił*

y Anio:

(a) Hom: II,

(b) I ad Cor: 13.

O B. S A L O M E I

y Aniołow &c. y gdybym miał w s y s t k ę w i a r ę, tak iżbym go-
ry przenosił, miłości zaś niemał, na nic mi się nie przyda-

Ta miłość żeby się rozkrzewiła na ziemi na wzor Nie-
bieskiej, obostrzył ją BOG wyrokami swemi, dając iey po-
czatek, przymnożenie, y dopełnienie, początek w prawie
przyrodzonym, przymnożenie w prawie pisany, dopeł-
nienie w prawie saski, w którym oná według zdania Ter-
tuliana, jest: *Zákonu istota, treść pisma, zbior w s b e l k i e y d o-
skonałości.*

Lubo zaś miłość ziemianow z miłością Błogosławio-
nych w porównanie iść niemoże; ta bowiem jest wieczna-
tamta doczesna, tá od wszelkiego niebezpieczeństwa da-
leka, támta y od najmnieyszey pokusy nie jest wolná, átoli
dla niektrych okoliczności, Pierwsza druga zdá się prze-
wyższać. Kochać bowiem słuchacze Boga w Niebie iák-
jest Miłość bez wszelkiej potyczki, tak też y bez wszelkie-
go plonu y korzyści; ále kochać Boga na ziemi, iako wielu
podpada bitwom, y nieszczęściom; tak okazywa daie zna-
mienitego łupu y zwycięskiego uwieńczenia skroni. Miło-
wać BOGA nadewszystko w Oyczyźnie jest miłość właści-
wa tamtemu stanowi, która oddzielona náwieki od Świę-
tych bydz niemoże, lecz miłować BOGA nadewszystko
na tym padole płaczu, jest miłość przypadkowa, która
szczęśliwy, kto od nieprzyjaciół obroni, y w sercu swym
niezkażona do zgonu życia dochowa; przeto miłość Nie-
bieskich Obywatelów zasłużyć sobie nie może większey
chwály, nád tę, którą w nádgrodzie raz otrzymali; Miłość
zaś ziemianow codzien więcej á więcej przymnázać so-
bie może zasług. *Zatopić się w BOgu, gdygo kto iásnie*

K A Z A N I E

widzi, jest rzecz przyrodzona; ale zatopić myśl w Bogu pod zasłoną zostającym, jest miłość nad przyrodzoną: Bydź z poionym z Bogiem w krainie miłości, jest żyć, niewieki; bydź zaś spoionym z Bogiem w stolicy nieprawości jest umierać codziennie, tam wszystkie zmyśły w człowieku do cieszenia się z Bogiem rozwiązuie miłość, puszczając one na wszelką wypieczoną wolność, tu raz Miłość BOGA tak ściśle wiąże w Dulzy rozum, wola, y pamięć, że im tylko jedną wymierza metę, w ktorej na nąypierwszy cell samego wystawia BOGA; tak zaś mocno krępuie powierchowne zmyśły, że w niewolniczych więzach y kaydanach jedną im tylko zostawia, ktoraby chodziły drogę; áżeby tym sposobem ludzie codziennie umierali światu, żyli samemu BOGU.

Toż uczyniła Miłość BOGA z wielką Korony Polskiej Świętej, Rodem y nazwiskiem, Córka LESZKA V. Polskiego Xiążęcia; Imieniem SALOMEA, Godnością, Krolowa Halicka, Powołaniem, Córka Ojca S. FRANCISZKA, y S. Matki KLARY, zdaniem Kościoła powszechnego Błogosławiona, Łaskami y Dobrodzieystwy całej Polskiej Opiekunka: ktora ledwo świat obaczyła, zaraz nim wzgardziła, ledwo pierwiastki życia zaczęła, zaraz osnowę życia kończyła, razem prawie żyć y umierać począła, żyć w Bogu, umierać światu: dwoiła z siebie samey czyniac osiarg, życia y śmierci; prawo do życia, wiecznego co iej tylko okryśliła miłość Boga, tak zaraz codzienney wszystkim doczesnościom śmierci stała się wizerunkiem, że się o Niey zprawdziły słowa Mędrca Pańskiego *Fortis est ut mors dilectio*, bo iak w niey była mocna miłość dla ktorey

O B. S A L O M E I

ktorey żyła nieufkannie Bogu, tak była mocną y śmierć
clá ktorey ustawicznie umierała światu. O tym gdy dalsza
n owę prowadzić będą, pokazać zechce; iak dwoista ofiarę
w sercu Błogosławioney SALOMEI iedną sporzadziła Mi-
łość BOGA: Ofiarę życia w ustawicznej śmierci, y ofiarę
śmierci w nieufkannym życiu Bogu ná Chwałę.

Ad Maiorem DEI Gloriam.

Smierć sprawiedliwych, która rzecz sama jest istotnym
w Chrystusie życiem według Pawła S. (c) *Mortui
enim estis, & vita vestra est abscondita cū Christo in Deo*
Umarli jesteście, y życie wasze zakryte jest z Chrystusem
w Bogu; w dwoiakim umierających wydaie się rodzaju;
czyli dwoiaká jest śmierć Sprawiedliwych: Oczywistá y
skryta, tak iako dwa są rodzaje przesładowców; Oczywi-
stych pierwszy, skrytych drugi, śmierć pierwszych wido-
ma od widomych bywa zadawaná przesładowców, któ-
rych Chrystus bać się bynáymniej niekaze (d) *Nolite tí-
mere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt
occidere.* Nie lękajcie się tych, którzy zabijają ciało, y do-
czesne odbierają siły, duszy zaś zabić niemoga, ani wy-
drzeć wiecznego z rak waszych życia: y w tym rodzaju
śmierć Błogosławioná wżysklich w Bogu zátypiających
Męczenników pokrotkim umorzeniu, ná wieczny przenosi
żywor; według słow Chrystusowych (e) *Qui autem per-
diderit animam suam propter me & Evangelium, salvam
faciet eam:* Ktoby zaś zgubił duszę swoją dla mnie y Evan-
gelii, zbawi ją. Drugich śmierć skryta ná sercu y myśli,
jednego tylko y to słodkiego według Grzegorzá S. má
Przešla;

(c) I. ad Colos. 3. (d) Mat. 10. (e) Mar. 10.

K A Z A N I E

Prześladowcę swego, á ten jest: Miłość BOGA; *Dulcis tyrannus Amor*, Który gdy do wszelkich doczelności serce w człowieku morzy, tak go z życia własnego ogołaca, swoje mu ná za nian dając, że nie on żyje, lecz Chrystus w nim mówiąc z Pawłem S. (f) *Zyję ja, już nie ja, ále żyje we mnie Chrystus*. Vmorzeni oczywiście od Prześladowców, nasładowia Chrystusa ná krzyżu Ducha Oycu oddającego, gdzie staie się káždy ofiara wyrażająca śmierć Chrystusowa, *configuratus morti eius*, (g) Vmorzeni skrycie ná tercu od słodkiego Miłości BOGA Tyrána, wyrażają IEZUSA pod osobami chleba y winá ustáwicznie nieiáko umierającego y staia się Ofiara codzienney śmierci, przez nieustanną oniey pamięć. Iáko zaś więcey Bog zdaie się dla nas czynić w Náyś; SAKRAMENCIE, niż ná Krzyżu; ná Krzyżu bowiem raz umarł, y swą śmiercią raz nám życie wieczne ziednał; pod przymiotami zaś Chlebá y winá ustáwicznie nieiáko umiera, y ustáwicznie nám żywot wieczny dáie. Ná Krzyżu staie się ofiara Krwiśta ále jedná, pod przymiotami Chlebá y Winá staie się ofiara bez Krwiśta, ále codzienńa. Ná Krzyżu dla nás życie skończył, nád co niemá sz więkzey miłości: *Maiorem hac dilectionem nemo habet* (b) W Náyświeszym SAKRAMENCIE dla nás śmierć nie iáko przeciągá, nád co BOG według Augusty; S. áni uczynić, áni, dáć, áni wymyślić náwet; więcey niemogli. Tak umorzonych ábo umierających skrycie ná tercu y myśli, zdaie się bydź zásluga y wielkością przykrości więkzsa, y szacunkiem wáznieysza, ktorzy to zá mniey-wspániała śmierć mając, raz dla Bogá umrzeć, wynalezli

ten

(f) *ad Gal: 2do.* (g) *ad Philip: 3.* (b) *Joan: 15.*

O B. SALOMEI

ren przyrodzony cudownie umierał: do życia sposob, áżeby w ustawicznej śmierci rozmnożyli przymierze życia, á w życiu nie ustatnym wieczną uczynili ofiarę śmierci; Kto-
 rey to śmierci wiedząc znamienitość, pełny nauki Salomon
 chciał ją opisać gdy wyrzązil: *Fortis est ut mors dilectio;*
dura sicut infernus emulatio, mocna jest jako śmierć mi-
 łość, twarda jako piekło miłość zawiślna. Miłość gorąca
 którą znaczy to słowo *Dilectio* jest podobną do śmierci;
 Miłość zawiślna, czyli gorętsza, którą wyraża to Imię.
Emulatio, podobna jest do piekła; ta bowiem jest różnica
 między śmiercią y piekłem, iż śmierć życie kończy, pie-
 kło śmierć przedłuża; dlaczego miłość gorąca z śmiercią
 gorętsza równa się z piekłem, gdyż większa jest, śmierć
 przedłużyć, niżeli życie skończyć; życie bowiem skończyć
 jest ráz umrzeć, śmierć przedłużyć, jest umierać zawżę;
 życie postradać jest umrzeć w mgnieniu oka, śmierć prze-
 dłużyć jest umierać całe życie, áto jedno jest co bydz ofiá-
 rą życia w ustawicznej śmierci, y bydz ofiárą śmierci w
 nieustannym życiu. Co czyliż nie jasnie pokaznie iák drogá
 jest śmierć w ták żyjących? y iák jest szacowne życie w
 ták umierających? y że zasługa tákowych wielością nie u-
 statnych całe życie przykrości, przewyższa wspaniałość
 umysłu ówych, którzy raz mężnie przez podięcie Męczeń-
 stwa dla BOGA umierają?

Tym tak znamienitym sposobem á prawie cudownym
 codziennej śmierci wynalazkiem Miłość BOGA w sercu
 Błogosławionej SALOMEI dwiostrá sporządziła ofiarę; O-
 fiarę życia w ustawicznej śmierci, y ofiarę śmierci w nieu-
 statnym życiu. Chcecież to iawnie widzieć? Patrzenie
 iák

K A Z A N I E

iak miłość Boga, wielkim dla Salomei Tyranem, która
 1. Złupiła z życia Świata, tak że SALOMEA umar-
 ła całe Światu, 2. Złupiła z życia zmysłnego, że SALO-
 MEA umarła wszystkim swym zmysłom, 3. Złupiła z ży-
 cia wolnego, że SALOMEA umarła własnej woli. Pier-
 wszego dokazała przez przyprowadzenie ley do wzgar-
 dy świata; Innego przez umartwienie zmysłów, Trze-
 ciego przez podbicie y zniewolenie rozumu y woli. Je-
 dno wykonała wykorzeniając z serca Salomei zupełnie
 Miłość Świata. Inne rugując z Niey Miłość ciała, osta-
 tnie niszcząc w Niey Miłość Samey siebie. Ażeby tak
 oswobodzona z wszelkiej próżności, tym lepiej y do-
 skonalej żyła samemu tylko Bogu. Co gdy pokazuje
 przyznacie: iak w sercu Błog: SALOMEI Miłość Boga
 dwoista sporządziła ofiarę: ofiarę, życia w ustawicznej
 śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu dla Boga!
 1. Ile do Pierwszego: Wiedziała Błog: SALOMEA
 od powzięcia rozumu swego, iako każdego Chrześciani-
 ną, ten jest nąypierwszy obowiązek, ażeby umierał
 światu y wszystkim doczesnościom, a żył samemu Bo-
 gu, y że Chrześć S: nie inna jest w każdym Chrześcia-
 ninie tajemnica, tylko tajemnica śmierci, nie innym zná-
 kiem, tylko pogrzebem; dla czego Paweł S. naucza: *Conse-*
pulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem (a)
 pogrzebieni z nim jesteśmy przez Chrześć ná śmierć,
 iako zaś dwoiaka jest śmierć: doczesna, y wieczna.
 Doczesną, gdy kto umiera światu; wieczną, gdy kto u-
 miera Bogu; tak gdy przez Chrześć odradzamy się od

śmier-

(a) ad Rom: 6.

O B S A L O M E I

Śmierci wieczney, otwieramy sobie podwoie śmierci doczesney; z kąd mowi Tertulian: *ad Baptismum tanquam ad mortis tyrocinum deserimus*; zaśte y Paweł S. nie inaczej życie nasze okryślił, tylko w tajemnicy śmierci: *Mortui enim estis & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo*. Vmarli iesteście, y życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Rodziemy się ná świat, y mniemamy że życie zaczynamy, Lecz nietak jest; życie to w oczach tylko ludzkich zdaie się życiem, śmiercią zaś jest prawdziwie w oczach Boskich, dopiero przez Chrzest S. nowe w Bogu zaczynamy życie, przez który oczyszczeni, z grzechow y uwolnieni z śmierci wieczney, do odrodzenia y odnowienia wiecznego; w obfitych ná nás spływającego darach odbieramy Ducha S. iako powielu miejscach naucza Paweł S. A tu iuż tym samym umieramy światu: *Mortui estis mundo*, grzebiemy niby w smiertelnych grobach do wżyskich doczesności to serce, które jest kłocią życia Ludzkiego: *Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem*, áżeby życie nasze w samym było zatopione Bogu z Chrystusem: *& vita vestra abscondita est cum Christo in Deo*; y my cale odnowieni ná dulzy, nowym nieustannie żyli Duchem; *ut in novitate vitae ambulemus.* (b.)

Wiedząc mowię ten obowiązek sobie ná Chrzcie S. włożony, żadney niedopuszcisa upłynac chwili, ktoreyby nie umorzyła w sobie miłości świata, żadney ná sobie nie przewiodła przeminac okrutzyny czasu, ktoraby ná marności strawić miała, iż iako prawczwie tak od-

B

wánie

(b) *ad Rom: 6.*

K A Z A N I E

ważnie mogła mówić z Pawłem *S. codziennie umieram*
 (c) Bo czyliż słuchacze niebyło to codzienna dla SALO-
 MEI śmiercią, mieć włości, a ich nie zaiywać? byż
 dostatkami obdarzona, a do nich sercem nie przyłgnąć
 w pierwszey Xięstwa Polskiego godności, pokorna, w Kro-
 lewskiej dostoyności, wzgardzona, w Krotosylach umar-
 twiona, w pociechach pomiarkowana, pokutu aca mię-
 dzy rozkołzami, uboga we wszelkiej obfitości, posłu-
 szna w zupełney nad innemi władzy; czyliż nie jest byż
 holdownikiem ustawicznej śmierci światu? czyli to nie
 jest SALOMEI rozbrat czynić z światem? szukać pracy,
 gdy się tey mogła utrzedz, uciekać od rozrywek, gdy się
 same ofiarowały; domowe sobie czynić utrapienia, kto-
 re od tak delikatnie wychowaney Panienci dalekie byż
 powinny? Y nierozumieycie proszę, żeby ta tey śmierć
 która ustawicznie umierała światu, była ofiarą Bogu, ro-
 wnaiąca się z śmiercią jednego z prostego gminu ludzi?
 chociaż bowiem ta jest w káżdey doli y dobie zostáją
 cemu człowiekowi chwalebna, atoli znakomitsza, gdy się
 znájdzie w takich, którzy y urodzeniem sławni, y godno-
 ścią wyłocy, y przymiotami znaczni y powinowaceniem
 z Krolewskiej krwi pochodzący, jaka jest jedná z wie-
 lu Błog: SALOMEA, tacy bowiem do tego dostápienia
 w samych sobie dwoiakiey potrzebuia cnoty; nádprzy-
 rozoney jedney, która przechodzi naturę, y tylko za
 powodem láski udzieloná bywá, Inney Heroicznej stano-
 wi ich służącey w którym iásnieia. Y dlatego z tych kto-
 rzy Chudobę swoię y blachą dzierżawę ná świecie porzucá-
 ja, może łatwo káždy mówić z Pawłem *S. Mibi ab sit gloriari*

(c) 1. ad Corin. 15.

O B. S A L O M E I

nisi in cruce Domini Nostri IESU Christi, per quem mihi mundus Crucifixus est. (c) Mnie choway BOZE chlubić się, tylko w krzyżu Pana naszego IEZUSA Chrystusa, przez którego Świat mi jest ukrzyżowany. Mówić iednak śmieć nie może, gdy go porzucas; *Et ego mundo, y ia światu.* Iako bowiem świat mało mu udzielił, tak mało mu też zostawie żalu gdy go opuszcza. Lecz Błogosławiona SALOMEA która była tak od natury wielkim udarowana urodzeniem, iak od fortuny rozlicznemi godnościami uprzywilejowana, kto z Kráśmowcow dostatecznie wymowi? z Dzieciopisow wyrazi? iak wielką miała okazaż żalu, troskow, y umartwienia? iż mogła wszystkie Apostolskie; powtorzyć słowa: *mibi mundus Crucifixus est Et ego mundo.* Mnie świat ukrzyżowany, y ia światu. Porzucić bowiem świat takiemu, który albo mało, albo nie niema ze świata, jest wzgardą, ale nie krzywdą; lecz odstąpić temu, dla którego ozdoby świat wiele czynił, dla honoru y sławy wiele pracował, dla wygod y ukontentowania wiele bogactw udarował; iak jest wzgardą, tak y wielką krzywdą: umrzeć światu owemu, o którego świat mniej dbał, nie czyniąc go w niczym szczęśliwym, iak wcale niemasz o co stać, tak y żal z postradania mały, lecz takiemu wypowiedzieć służbę światą, z którym on náykosztowniejzemi upominki zawarł przymierze; y ná cel pierwszych w Krolestwie wytkawił godności, iako to światu z wielkim stanęło staraniem y kosztem, tak w porzuceniu, onemuż z nierównym stać się żalem y umartwieniem. A náostatek gárdzić, y brzydzie się tym; kto kogo niekochá,

Bz

albo

(c) *ad Gal: 6.*

K A Z A N I E

albo mało kocha, rzecz nietylko nietrudna, lecz y przyrodzoną bydz się zdaie, ale gárdzić y deprać po owym, który y kochá, y więcey kochać chce, y wiele dáie, y więcey dáć obiecuie, czyliż nie iest gwałtowne przewycięzenie náтуры?

Weyzrycie teraz sluchacze na SS. Apostołow ziedney strony, z drugiey ná jednę w dziecinney mlodości kwiecie Panienkę SALOMEĄ, porzucili tamci świat, y umarli mu w cale, krzyżuiac go ná sobie, Porzuciła y Ta, umarła y Ta, ukrzyżowaná swiátu; *mibi mundus Crucifixus*. Co rozumiecie komu trudniey było umrzeć swiátu, Tey? czyli onym? Vczyńmy pomiar danin y podáronkow, ktore miály od swiáta obie strony. Weźmiecie ná jednę lzalę wszystkie sprzety y dzierzawę Apostołow; ná druga wszystkie dostoięstwa, honory, godności, bogactwa &c. Salomei; Apostołowie w pracowitym uboſtwie krwawo dorabiali się chleba, y z pracy do pracy od Chryſtufa powołáni, Ta od wolnego wezwaná życia, ná wielką z swiátem, z ciálem, y czartem wydaná woynę. Tamci niemieli tak mocney tamy, ktoraby im grodziła drogę, widzac do tego Przodka Chryſtufa, przykłady, y cudy ſwiecacego Sobie. Tey swiát ryſiaczne bił támy, ſtáwiál mocne zapory, y nie miałá widomego wodza, ktoryby ją ſwym wiodł przykládem, bo byłá jedná y pierwszá Krolewná Polſká, w niewyplewionych ieszcze dobrze pogáńskich błędách, tak mężnie gardzacá swiátem. Komuż tedy trudniey było umrzeć swiátu? Apostołom owym już doſwiadczonym w przeciwnoſciách męzom, láty, y rozumem doyrzałym, czyli

O B. S A L O M E I

czyli młodey Dziecinie SALOMEI, w kwiecie Panieństwa,
w niedostałym ieszcze rozumie będącey? ktorey iako
świat podchlebiał, tak we wszystkich dogadzać usiłował.
kto może dostatecznie okryślić utarczki, siła y prze-
ciwności, których obszernym polem było ácz dziecina
ne Salomei serce? krew Krolewska, Dawność domu w
przecznym wstawioną Przodkach, wielowładność berła
od Krola ieszcze Piastá, przez pięć set szesdziesiąt lat w
nierozzerwány panowania osnowie Polskim rządzaca
Tronem. Tu waleczni MIECYSŁAWOWIE, bitni KAZI-
MIERZOWIE, BOLESŁAWOWIE &c. &c. Dziadowie;
Prádiadowie, nieśmiertelnie iuz mieczem, iuz pokojem,
iuz pobożnością y wiara: y w Polsce y w postronnych
Národach buduiący Imię. Tu spowinowaczone Domy zná-
mienita ozdobione sławą z GRZYMISŁAWY Mátki Iey;
Corki Wielkiego IAROSŁAWA Xiążęciá Ruskiego, w
Męstwie y woiennych sprawach, dzielnością záchwalo-
ne, których pióro dostatecznie opisać niemoże. Tu usilne
żądanie sławnego w Rycerskiem polu ANDRZEJA II.
Krolá Węgierkiego, który Syná swego KOLOMANA SA-
LOMEI zaślubić pragnał. Tu wrodzony LESZKA V.
Xiążęciá (bo tak ná tenczas zwáno Krolow) Polskiego, Oy-
cowski áffekt; Tu Mácierzyńská GRZYMISŁAWY miłość
przenikáia trzech letnie w SALOMEI Serce, otwieraiac
Iey obszerne do miłości światá wrota, Tu honor y szczę-
ście, maiętności y dostoięństwa, wszystkie náteżáia sily ná
pozyśkanie sobie jedney nie dorosley Pánienki; jednym
słowem: ostatnich świat dobywá sposobow, y co tylko w
swych doczesnościach mieć może powabnego, to wszystko
razem

KAZANIE

razem przed oczy stawiá: Pocięchy y ukontentowánia, wygody, y rozkoſzy, bogáctwa, y krotofile; y wszelkié pieſzczot rodzaie, chcąc sliczny kwiat młodoſci zerwáć, zmyſły powabić, rozum zacić, zwiázáć wola: ſerce z krepowáć, y cáła ſobie ná ofiarę doſtáć. A máleż te ná dziecinne ſerce ſidla? álbo czy rowne tym ſturmy, y przeciwnoſci mieli SS. Apoſtołowie? Waszá rzecz ſłuchacze oſadzić, á moia wyznać; iż ieżeli nie mniey mężnie, iák prawdziwie mogli w oſobie ſwoiey zá wſzytkich Apoſtołow mowić Paweł S. *Mihi mundus crucifixus eſt & ego mundo.* Mnie ſwiat ukrzyżowány, y iá ſwiátu: dopieroż Xiężná Polká SALOMEA? Ieżeli Páweł Święty ták umárl ſwiátu, że życie Iego w ſámym tylko było ukryte Chryſtuſie, do pieroż SALOMEA? ktorá nie iák Paweł w doyrzałym wieku, ále z młodoſci lát, nie wprzod przeſládowáwſzy Koſciół Chryſtuſow, ále z dziecinney niewinnoſci; nie w iákim niedoſtátku, ále oſpływájac we wſzytko, ták umarłá ſwiátu; że w uſtáwiczney ſmierci nigdy mu nie ożyła, bo miłość BOGA, ták Iá złupiła z życia ſwiatowego przywiódſzy Onę do doſkońalej pogardy wſzytkiemi doczeſnoſciámi; że wniey umorzywſzy ſerce zupełnie, umorzyłá y miłość ſwiatá, áżeby w ſámym tylko Chryſtuſie życie ley nieuſtannie ukryte było: *mortui eſtis mundo, & vita veſtra abſcondita eſt cum Chriſto in Deo.*

2. Ale na tymże przeſtało? táz że tylko w ſercu Salomei życia y ſmierci ofiará? więcey widzę iż ta miłość Bogá, ktorá Iá wyzuła z życia ſwiatowego, wyzuwa Iá ieſzcze z życia zmyſlnego, ták; że SALOMEA y zmyſłem wláſnym umiera. Tá ſmierć známienitſzá ieſt od pierwſzey, mniey ieſt bowiem ráz wyrzec ſię ſwiáta, więcey uſtáwicznie morzyć

O B. S A L O M E I

morzyć w sobie pożądliwość zmysłów. Pogardzić światem, raz na zawsze, jest siebie mężnie przewyciężyć. Lecz morzyć w sobie codziennie pożądliwość zmysłów, jest ustawiczna z ciałem woyna, która iak jest przykrá, niech powie Páweł S. *Caro concupiscit ad versũ spiritum, Spiritus ad versus carnẽ*, (d) Ciało pożąda przeciwko Duchowi Duch zaś ná przeciw ciálu. W porzuceniu doczeźności; jest jedno lubo gwałtowne siebie zwycięstwo, w ustawicznej zaś walczee z zmysłámy, jest tyśiac y więcej ná dzień Krzyżow. Oderwáć się od światá jest go ráz mężnie podeptáć, lecz ukrucáć wolności zmysłom, jest nieustánná zachowáć czulość y ostrożność, o którą Dáwid codziennie BOGA prosił. *Pone Domine custodiam ori meo* (e) Postáw Pánie stráž ustom moim. Iákó zaś rzecz jest przykrzejszá strzedz nieustánnie zmysłów, niby domowych zdradzieliow, ániżeli raz dáć mężny odpor światu, iákó obcemu nieprzyiácielowi, ták y umieráć ustawicznie zmysłom, jest śmierć známienitsza, niz umieráć światu, Y ták jest śmierć, to zmysłow umorzenie, które życie Iezusa Chryśtuśa w ciele naszym náylepiey pokázuie: według náuki Páwła S. (f) *Semper mortificationem IESV in corpore nostro circumferentes, ut & vita IESV manifestetur in carne nostra mortali.*

Tu pilny słuchaczu gdybyś swe obrocił oko ná Błogostawioná SALOMEÁ iáká w sercu Iey ustawicznej śmierci ofiarę przez umorzenie zmysłow (prawowála miłość BOGA? co dokazywála, albo czego niedokazywála náđ ciałem Iey? żeby w nieustánnym ukrzyżowaniu zmysłow

(d) Galat: 5. (e) Ps. 140. (f) 2. ad Corin: 4.

K A Z A N I E

słow, náymnieyszą wygasilá ilkierkę miłości ciała; á tym
 samym żeby się lepiej w ley tercu wydała osiárá Iezu-
 slowego życia; *ut & vita IESV manifestetur in carne mor-
 tali.* Chciałbym tu przed oczy wasze postáwić Błog:
 Salomeę w postaci owego więźnia, w którym wszystkie
 zmysłom odjęto wolność, oczy związane, by nie mo-
 gly widzieć, coby ná świećie náypieknieyszego, uszy zat-
 kano, by niemogły słyszeć, co námelodynnieyszego, u-
 sta zamknięto, by nie kosztowały co náysmacznieyszego;
 zapach ukrocono, by się tym nie cieszył, co náywon-
 nieyszego: Iednym słowem wszystkim zmysłom támcę za-
 stánowiono, by się żadná ućiecha kontentować nie mo-
 gly, y nád to tyle dokuczenia y przykrości zádano;
 tyle dręczenia y morderstwa przyczyniano, tyle mak-
 ydolegliwości przez różne okrucieństwa sposoby wyná-
 dowano, że ow więzień w tákowey karuży, zostájąc nie
 życie, ále ustawiczná śmierć prowadzi, która tym stra-
 sznieysza im nád niewinnym Iego bardziey pastwiaca
 się ciałem. Toż uczynilá Miłość Boga z Błog: SALOMEĘ
 dla ktorey podobnież w sobie wszystkie morzyła y
 krzyżowalá zmysły; y nád to przez różne dowcipne wy-
 nalazki; do krwi wdzierające się biczowania, troistego
 rodzaju wymyślne włosiennice, postem wędzenie, nie-
 spaniem morzenie; twárdo ná gosey ziemi álbo kámie-
 niu spoczywanie, czego się sama nátura w ták delika-
 tney Panieńskiey wzdrygała płci; gwałtownie
 łcieralá y dręczyła w sobie ciało; że wyrokom Aposto-
 lá Pawła zadolycé uczynilá; *semper mortificationem Iesu
 in corpore vestro circumferentes, ut & vita Iesu manife-
 stetur*

O B. S A L O M E I

stetur in carne vestra mortali. Nosząc umartwienie oko-
 ło siebie, nád sobą, y w sobie; około siebie nienawidząc
 rzeczy podchlebiających sobie, ktorými była zewsząd
 otoczona nád sobą: srogością, która trapiła członki swo-
 ie dobrowolnie zadanemi dolegliwościami, w sobie po-
 rzadliwościom y rządcom gwałt ustawiczny czyniąc, y
 mówiąc z Páwłem S. *Chłostam ciało moje y w niewola-
 go poddaię (a)* Tym sposobem codziennie morzyła ciało y
 umierała zmysłom áżeby samym tylko Duchem żyjąc Ser-
 ca iey w ustawicznej śmierci godną była Sámeo Bogá życia
 i fiara. y lubo procz tak ostrego siebie samey dręcze-
 nia, miała w dzieciństwie swoim poprzedzającą od Bo-
 ga salkę, która ją od pożadliwości zmysłow wolną uczy-
 niła, iednakże tyle y Ona przykładała stárania przez
 dobrowolne umartwienia, áżeby z salką Bolka, z ktorey
 początek do tey wolności Ducha miała, zupełnie ode-
 brała utrzymanie y dopełnienie teyże wolności. Bo czy-
 liżby w Niey požadliwość zmysłow nie ożyła, gdyby z
 lat dziecinnego wieku wychodząc rozpuściła one, dając
 im wszelką wolność; Miała więc tę zawsze ostrożność,
 y czułość, nád zmysłami swemi, że im żadney wolności
 nie dopuściła, lecz iák więźniow pod ustawiczną trzy-
 mała strażą, á w tym nieczułe y obumarłe swe ciało ná
 wszelkie ponęty zmysłowości przyrodzoney uczyniła. Zá-
 chowała náypriod w swym sercu Augustyná S. zdanie
 ná słowách Pawła S. ugruntowane, że *ciało nasze powin-
 no byđ Kościołem od nas Bogu wybudowanym*, powtore-
 wiedząc to; że w budowaniu dzieła takiego przynależy,
 żeby żadná praca nie była opużczoną, wszelkicy má-
 C teryi

(a) I. ad Cor: 9.

K A Z A N I E

teryi przysposobienie, trzeba żeby ięczyły kámienie, uty-
 skowały glazy, ogłos wydawały topory, y nád to: Czy-
 stość nie náruszona, y Świętość niezkażóná nieustánná
 były ozdoba Domu Bożego, to wiedząc Błog: SALOMEA,
 á máiąc z dzieciństwa swego w umyśle, iák by wybu-
 dować z siebie mogła náyczystszy kościół Zbawicielowi
 swemu, wżysykimi silámi starała się, iák by wszelkim
 umartwienia rodzáiem; ięcząc pod umartwieniami, uty-
 skując pod krzywdami obfite leż pokutnych wylewájąc
 zdroie pod nieutulonemi sercá žalámi, poświęcone ná
 Chrzcie Świętym ciáło godnym Oblubieńciá swego uczy-
 niłá przybytkiem. Zádziwilibyście się słuchacze z kąd
 ták świętych w niedorosley Paniencie przybywało sposobow?
 Trzech wdzieciństwie lát niedoszlá, áiuż Święty umysł
 wżyskcie w ciele ley do požadliwości zátarałowawszy
 zmysły, ná uchronienie ná potym náymniejszy skázy;
 wyráźnym slubem czystości uczynionym Bogu, niewinno-
 śc Dufzy, niezkażyteIność ciáłá, piękność zmysłow, przy-
 bila do krzyżá Chrystusowego, áżeby w nienaruszoney
 nigdy ozdobie Dufzy y ciáłá, przybytek swoy oblubień-
 cowi wiecznemu dochowála.

Iuż ták wybudowáwlzy żywy Chrystusá Kościół dá-
 leki od požadliwości zmysłow w ciele swoim, á ráczy-
 ciało swoje umorzone y złupione z życia zmyslnego zá-
 zámieniwszy w ciáło Vkrzyżowánego Zbawiciela, według
 náuki S. Leoná Pápieża, *Caro regenerati est, caro Crucif-
 fixi.* Iáká by życia ofiarę godną łamego Chrystusa ná of-
 tarzu sercá swego nieustánnie czynić miáłá? iák czystá?
 iák

O B. S A L O M E I

jak piękna? jak szacowna? samych w tym Aniołów y
owżem y Matkiy Boskiej nasładować chciała. Kościół
Boży troiaki stán Pánieństwa wysławiá w Náyś: Mátcę
Boskiej, że bylá Pánna przed porodem, Pánna przy
porodzeniu, Pánna po porodzeniu, tá troistá w Niepoka-
lanym sercu MARYI Pánieństwa ofiára rownego szacunku
niemiála. Podobnáž acz nie tak szacowná w sercu Bło:
SALOMEI w troistym nie zkázonego Pánieństwa stánie
Bog ulubił sobie ofiarę, záslubiając ja sobie Pánna przed
Máżeństwem, záchowuiąc Pánne w Máżeństwie, poświę-
cając Pánnę po Máżeństwie. Ta ofiara ile troistego Pá-
nieństwa, nietylko wyrownywa Aniołom, lecz zdaje się
y przewyższac onych; mniey jest bowiem bydz przez nátu-
rę takim, więcey przez láskę z usilnym strzeżeniem zmy-
słow dostąpić tego. Pierwzym sposobem dár czystości
Aniołom, drugi SS. jest przyzwoity Pánnom. Spoyrzysz
w powierzchowne SALOMEI náтуры y láski przymioty:
Anielská skromność, w obyčajach ukládność, w ponize-
niu siebie pokorę, y w wszystkich cnot dziwná przykádność;
pięć zmysłow niby pięć brám przed nieprzyiácielem zá-
wsze zamknionych. O! jak śliczny (Ciało Iey) Chrystusá
Kościół! *Caro regenerati est caro crucifixi;* Weyrzysz w
serce wszelkich lásk Boskich rodziem nápełnione, niewin-
nością lumienia záchwáloné, goracością Ducha zápálo-
no, nieolzácowánym Pánieństwa kleynotem ná całą wie-
czność z bogácone, tyśiacznemi co dzień Swiátobliwosci
dárkami przyozdobione. Což innego jest? jeżeli nie zwiá-
zek żywych Chrystusowi ofiár, niby ná ostarzu nieustánnie
goreiácych? Ná ktore gdy się myślá y sercem zápátruię,

Cz

przy-

K A Z A N I E

przyznąć Muszę, że Błogosławioną SALOMEA dla miłości Boskiej wyzula się z życia zmyślnego; wżyskła będąc umarła ciała, stała się Duchownym Kościołem Wkrzyżowanego Zbawiciela: *Caro regenerati est, caro Crucifixi.* Serce zaś Iey ołtářzem codzienney co moment życia y śmierci ofiary śmierci światu y ciała, życia samemu Iezusowi, ktorego Duchem przez ustawiczne zmyślow swoich morzenie nie ustannie żyła. *Semper Mortificationē Iesu in Corpore circumferentes ut & vita Iesu manifestetur in carne vestra mortali.*

3. Ale y tu słuchacze nie jest koniec miłości Boskiej, ktora złupiwszy ją z życia światowego, wyzuli z życia zmyślnego, nie przepuściła życiu naypierwsze, mu, życiu; ktorego w żadnym człowieku y naywięksi okrutnicy wydrzeć nie mogą, życiu temu, ktore choć w nayniepomysłniejszey niedoli badacy, mają za wielką załogę szczęścia trzymać, temu mowię pierwszemu życiu co naywiększe, nayzacownieysze, naybezpiecznieysze, ktorego ani ogień w perzynę obrocić, ani woda zatopic, ani wichur obalić. ani żadni okrutnicy odiać mogli, y chociaż dręczyli Męczennikow ciała, ostatecznie wynaydowali do zniszczenia sposoby! bynáymniej ie, dnak tego umnieyszyć nie potrafili. to jest: życia wolnego; Czyli własney woli rozumem oswieconey używania, z takowego życia, ani sam Chrystus postrádawszy wżyskto, nie był wżuty, gdy bowiem zawołał na krzyżu: *Sitio.* Pragnę, a podali mu octu? on pić niechciał. Bo takowe w człowieku życie jest samey tylko duszy wewnętrzny przymiot, ktory tak jest nierozdzielny, że nigdy od niey oddalony, bydz nie może, lecz iak da-

O B. SALOMEI

sza nieśmiertelna tak y wolność do sprawowania wszy-
stkiego nieśmiertelna, który nawet y sam Bog żadnym
wyrokiem swoim nie zagrada. Wielka (kto ją pilnie
uważa) jest rzecz oderwać się od świata, krzyżując go w
sobie, przez gwałtowne siebie zwycięstwo, ale nie jest
tak trudną człowiekowi do wykonania, gdyż używanie
świata jest zewnętrzne y w koło nas według Grzego-
rza S. *non est laboriosum homini relinquere sua* (b) Wię-
cey jest wyzuc się z życia zmysłom dogadzającego, gwał-
cąc y morząc ustawicznie ono w sobie, lecz y to lubo
jest rzecz pracowita y nieustannej potrzebująca zmy-
słów straży, że iednak używanie zmysłów jest powierz-
chowne pod władzą zostające rozumu y woli, przeto
obumierać onym, ieszcze nie zdaie się rzecz tak przy-
krą. *Minus quippe est abnegare quod habet.* Lecz postra-
dać życia wolnego, y niewładnąć człowiekowi, iak chcę
wola swoich; ani podobna do wykonania rzecz zdaie, się
dlatego: iż wolność do sprawowania wszelkich rzeczy
jest wewnętrzna w człowieku nierozdzielna od Duszy,
mowi pomieniony Grzegorz S. *Valde multum est abne-
gare quod est.*

Tu naywięcey dokazała w Błog. SALOMEI miłość
Bożką, gdy onę ogłosiwszy iakoście slyzeli z życia
światowego y zmyslnego, wyzula ją w cale y z życia
wolnego przez podbicie rozumu y woli, tak: że SALO-
MEA poddała pod posłuszeństwo miłości Bożkiej; cała
siebie niechcąc ani rozumieć tylko coby sadziła miłość
Bożką, ani chcieć tylko coby kazała miłość Bożką. Bydź tak
zniewolona zmorzona, niczym się nie różni od śmierci; iako

(b) *Honm; 23.*

K A Z A N I E

wiem umárly człowiek nie włádnie soba, bo w nim śmierć przez rozdzielenie Duszy od ciáła, odbiera wísztkie ták powierzchowne iák wewnętrzne zmysły; ták y ow, -ktory duchownie umorzony w niewolniczych więzách miłości Bogá, bynáymniej nie używá woli y rozumu swego; iákby chciał y iák by mógł, y ták żyje, á ustawicznie cały sobie y wísztkiej swoiej włády umierá; umierá, á zewszé bez szwánku y naruszenia życie swoje w Bogu prowadzi, y to się onim práwdzi, co o sobie nápił Páwel S. *Christo confixus sum cruci, vivo autem iam non ego; vivit verò in me Christus;* (c) Z Chrystusem przybity jestem do krzyża, żyję zaś już nie iá, ále życie wemnie Chrystus, to jest: Przybity jestem wísztek umárly ná krzyż do umárłego Chrystusa, od ktorego miłości ták cały záchwycony jestem, że soba włádnąć nie mogę. *Comprehensus sum a Christo Iesu* (d) á iezeli wydáie się, iákie śmiertelne życie w ciele moim, wżákże tylko; w wierze żyję Syná Bożego, ktory ukochał mnie, y wydał siebie samego za mnie. (e)

Mámy tego przykład z Abráamá Pátryárchy, ktory rozkázowi Boskiemu obowiązujácemu, áżeby mu syná oddał ná ofiarę, gdy był posłuszny; mowi písmo S. *Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad justitiam.* (f) Uwierzył Abraam Bogu y przyznáno mu ku sprawiedliwości. Nie mowi písmo: był posłuszny *obedivit* lecz uwierzył *credidit*, dáją tego przyczynę Náuczycielowie Kościoła Świętego, iż Posłuszeństwo Abráama miało okoliczność wiary; gdy bowiem BOG obiecał wielkie potomstwo z Izaáka, Abráam zaś nie roztrząsając tego, ochotnie był

posłu-

(c) *ad Gal: 2.* (d) *ad Philip: 3.* (e) *ad Galat: 3.* (f) *Gen: 15*

K A Z A N I E

poslušnym; przyczyną jest dla czego chwali tego wiara
nie posłuszeństwo? gdyż posłuszeństwo przypisuje się woli,
lecz dla wiary podbiła się rozum, większa zaś jest ofiara
podbić rozum y wola, iak samą wola, gdy się pod posłu-
szeństwo poddaie sama wola; ofiaruje się samo chcenie
lub niechcenie; Lecz gdy się razem poddaie y rozum,
ofiaruje się nie tylko chcenie, ale też wszystko rozumienie
y pomyślenie, tak że ani w rozumie, ani w woli nic sobie
wolnego nie zostawia człowiek; słowem mówiąc: całemu
sobie obumiera. Tym sposobem rozum y wola w niewola
miłości Boskiej oddała Błogosławioną SALOMEA, nie zo-
stawiając sobie najmniejszego chcenia lub rozumienia;
ktoreby niebyło rządzone miłością Boską. Wyrzuciła do-
skonale w sercu swoim ofiarę Abrahama, lubo odmiennym
sposobem. Patrzcie na ofiarę Abrahama patrzcie y na SA-
LOMEI; Abraham na to całopalenie niośł w ręku ogień y
miecz. *Ipsę portabat ignem & gladium (g)* co wrozu-
mieniu S. Effrema wyklada się. *Quovis igne vehementio-
rem excitavit charitatem, acutioremque gladio amorem.*
nad wszystkie ogień gorętsze wzbudził w swym sercu ko-
chanie; y nad miecz bystrzeyszą miłość. Toż skutkiem
zawsze wypełniała Błogosławioną SALOMEA, lubo z tą ro-
żnością: że Abraham niośł ogień y miecz w ręku. *Ipsę por-
tabat in manibus ignem & gladium.* SALOMEA zaś ogień
miłości w sercu, którym tak się częstokroć zapalała, oso-
bliwie w rozważaniu tajemnic Męki zbawiciela, y przy-
mowaniu Ciąła y krwi tego, że zwatłona na wszystkich
siłach powierzchownych, sama tylko miłością IEZUSA ży-
jąc,

O B. S A L O M E I

iac, opuszczoną od wszystkich zmysłów byż się zdała
Quovis igne vehementiorem excitavit charitatem, acuti-
oremque gladio amorem. że Abraám raz tylko umierał w
 w sobie, gdy miał umierać w synu, SALOMEA zaś y w ten
 czas, gdy mężnym umysłem w zgardziła światem, y w ten
 czas, gdy krzyżowała w sobie zmysły, y w ten czas, gdy
 poddała rozum y wolę pod posłuszeństwo miłości Boga
 umierała. Ze względem ofiary Abraáma, ostarzem
 była, Gora Moryia, Káplánem Abraám, ofiara Izaak, wzglę-
 dem zaś ofiary SALOMEI, miłość Boska stała się Káplá-
 nem, ostarzem ferce, ofiarą cała SALOMEA. że Abraám
 zniecił ogień, lecz bez náruszenia ofiary, przymierzył miecz
 do Izzy ale iey nie uciał; SALOMEA zaś tak ogniem miłości
 Boga rozpálona *quovis igne vehementiorem excitavit cha-*
ritatem: że zniszczywszy wszystkie siły, oswobodziwszy
 zmysły, cała nią gorzała, tak była odniey rónoná w ter-
 ce, *acutioremque gladio amorem* że iák światu, tak zmy-
 słom, ták caley sobie umária. Abraám tak ofiarował Syná,
 że áni go postradał, y owszem w nim wielkie osiągnął obie-
 tnice Boskie, y załugę odebrał. SALOMEA zaś ták sobie
 oddała ná ofiarę Bogu, że porzuciwszy wszystko, y nic
 nie straciła, coby iey stokratnie nie miało byż nagro-
 dzone, y żywot wieczny otrzymała. Ná ostaték w ofierze
 Abraáma śmierć była początkiem, gdy miał w Synie umie-
 rąć, życie Izaaka szrodkiem, gdy w nim ożył; sam zaś Bog
 w wiecznym Błogosławieństwie końcem, ktorego w zylku
 dostał, według obietnicy: *ego ero merces tua magna nimis*

(b) W ofierze zaś SALOMEI śmierć, którą ustawi-

cznie

(b) Gen: 15.

K A Z A N I E

Ć znie umierała światu, ciału, y własney woli, początkiem;
 Życie Iezusa, którym nieustannie żyła; środkiem, Bog
 zaś który się wszystkim Sprawiedliwym w krolestwie wie-
 cznym w nádgradę daie: *se regnans dat in premium* á ley
 się ielzcze za żywotá pokázawszy ná ręku N. Mátki twoiey
 pozwolił z soba cieszyć y pieścić, záplata y końcem. Nád
 tym gdy się zadumiewam nie przychodzi mi tylko záwo-
 łać z Bernardem S. O! miłości zapomínająca o swey go-
 dności, bogata w miłosierdzie: wielowładna w áffekcie,
 skuteczna w námowie! *O! amor dignitatis nescius, digna-
 tione dives, affectu potens: svasione efficax?* Ktora to sprá-
 wiła że SALOMEA żyjąc ná świecie, iuż w Pánieńskim
 przy Rodzicach wieku, iuż w małżeńskim z Kolomanem
 Oblubieńcem swoim stanie, iuż w zakonney życia ostrości
 zawże umierała światu przez pogardę iego, umierała
 ciału przez ustawiczne morzenie zmyślow, umierała cáley
 sobie, przez krzyżowanie w sobie rozumu y woli.

Y tać iest dwoistá życia y śmierci ofiara, która
 w sercu Błogostawioney SALOMEI mocna iak
 śmierć sporadziła miłość Boga, ofiara życia w usta-
 wiczney śmierci, y ofiara śmierci w życiu nieu-
 stannym, oktorey Bogu na Chwałę mowilem dotąd.

Dwie mi w dokończeniu przychodzą na mysl
 uwagi, iedna tyczaca się życia naszego w tym
 pytaniu, iak żyć mamy ná świecie? Druga
 tyczaca się śmierci w tym pytaniu, iak umierać má-
 my Swiatu, y wszystkim požądliwościom ciała? o.

D

biedwie

O B. S A L O M E I

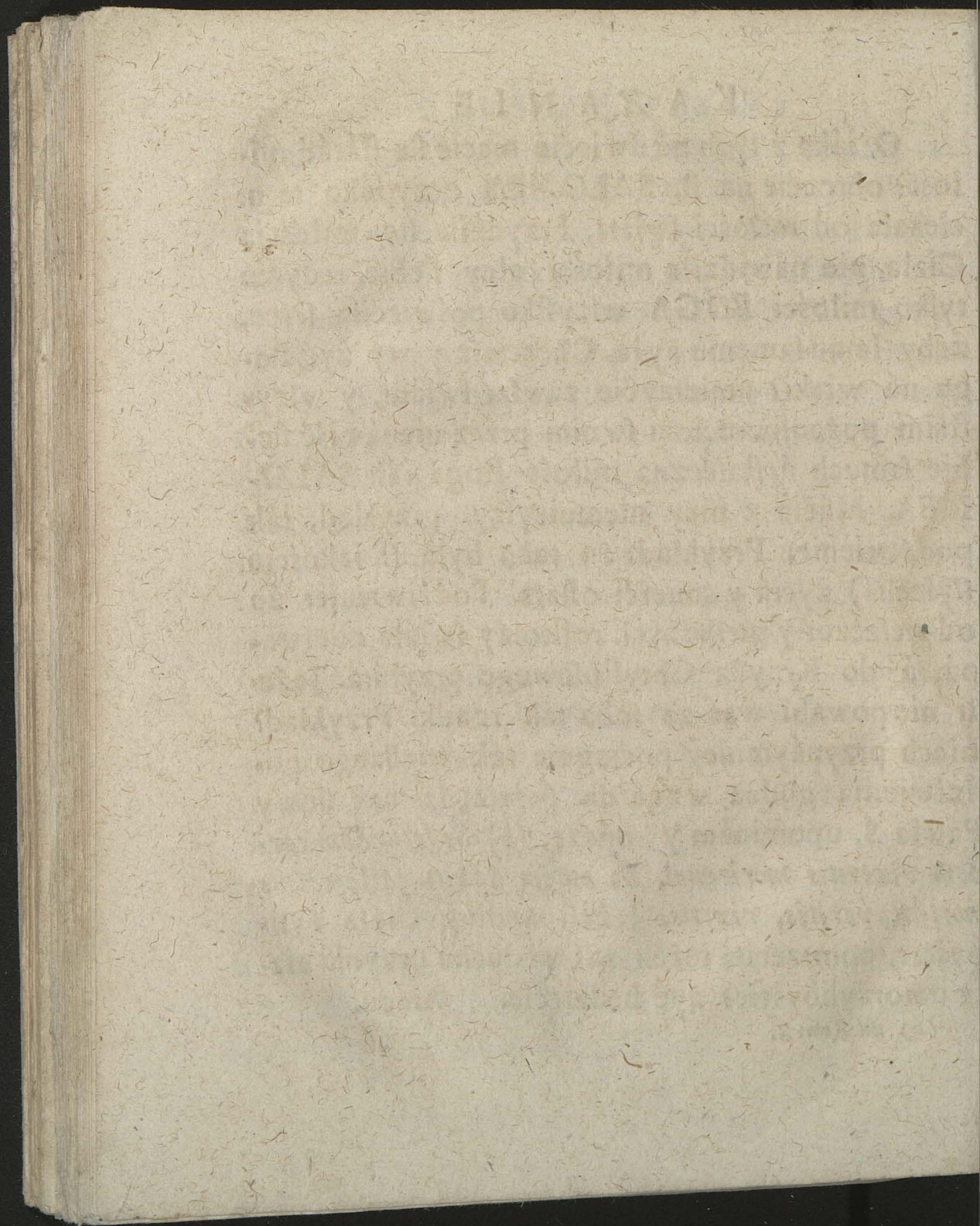
biedwie założone natym fundamencie, że nam iak żyć z Chrystusem, tak umierać dla Chrystusa koniecznie trzeba, y że żyć z Chrystusem nie może, ieżeli kto nie umiera światu, tak zaś umierać iest to gwałtownie w sobie morzyć wszystkie pożądliwości y namiętności, przybiiając one wraz z całym sobą do krzyża Chrystusowego. To zaś wykonać, trudno iest temu, kto siebie samego kocha, bo mu własna miłość nigdy nie dopuszcza nadsobą czynić takiego okrucieństwa. Ztąd wynika napierwsze dwa pytania odpowiedź: iż żyć na świecie w ustawicznej nienawiści, Umierać zaś światu y wszystkim pożądliwościami, ciała w nieustannej Miłości Chrystusa trzeba, bo według Ewangelij S. *Kto kocha Dusze swoje gubi ją, a kto nie nawiądzi duszy swojej na tym świecie do żywota wiecznego pilnuje iey* (a) Zkąd też y miłość do śmierci przyrownana iest. *Fortis est ut mors dilectio*; bo ieżeli dobrze siebie samego kochamy, to nienawidziemy, tak zaś nienawidząc umieramy światu, a samemu żyjemy Chrystusowi. Jeżeli zaś źle kochamy, żyjemy prawda doczesnie światu, ale wiecznie umieramy Chrystusowi.

(a) Jon: 12.

K A Z A N I E

O iáką z tych ná swiecie macie sie stárác mi-
 łość? obroccie ná B. SALOMEA oczy, iákó ta u-
 ciekala od miłości swiata, brzydźila sie miłością
 Ciała, nie náwidzila miłości caley siebie, iedynie
 tylko miłości BOGA wszystko poświęcila serce,
 żeby Iemu samemu żyła. Chcesz y wy żyć Bo-
 gu ná wieki? umieraycie zawsze swiátu, y wszy-
 stkim požądliwościom swoim przez nienáwiść sie-
 bie samych á stateczną miłość Boga iák SALO-
 MEA. Mácie z niey niemniejszy przyklad, iák
 podziwienie; Przyklad: że taka byla (: iakoście
 slyszeli :) życia y śmierci ofiara. Podziwienie: że
 od pieszczot y pierwszych roskotzy swiata oderwa-
 ná, á do Krzyża Chrystusowego przybita. Jeże-
 li nie powabi was za sobą tak rzadki Przyklad?
 niech przynáymniej poćiągnie tak wielkiego po-
 dziwienia godna wzgarda swiata, Ia zaś sľowy
 Pawła S. upominám y kończe; (b) *Si secundam car-
 nem vixeritis moriemini, Si autem Spiritu facta carnis
 mortificaveritis, vivetis.* Jeżeli wedľug Ciała żyli-
 byście, pomrzecie; ieżeli zaś w duchu uczynki cia-
 ła umorzylibyście? żyć bedziecie. Amen.

(b) *ad Rom: 8.*



Mi

W



ry
fig
ok

93
M. C. ...

1000r

E. XI.5



Bibliotheca
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



06903

